

## Polemiki i dyskusje

### O ZAINICJOWANIE WSPÓLPRACY SŁOWIAŃSKIEJ W DZIEDZINIE BADANIA GRODÓW SŁOWIAŃSKICH

Na odbytym w listopadzie br. posiedzeniu Komisji Ministerialnej, powołanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, jednogłośnie postanowiono zwrócić się z apelem do Generalnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków o wyłonienie specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli zainteresowanych dyscyplin dla należytego przygotowania tysięcy rocznicy ukazania się Polski na arenie dziejowej. Zgodzono się również, iż szczególny nacisk należy położyć na przeprowadzenie wykopalisk na terenie celowo wybranych grodzisk, a przede wszystkim tych, które odegrały znaczną rolę w okresie formowania się państwa polskiego. Przez uchwały powyższe uznano w całej pełni znaczenie inicjatywy wysuniętej w tej kwestii przez ośrodek poznański już w roku 1946.<sup>1)</sup>

Nicomal równocześnie odbyło się w Pradze zwołane przez Ministerstwo Szkolnictwa z inicjatywy Państwowego Instytutu Archeologicznego, kierowanego przez doc. dra J. Böhma, specjalne posiedzenie, poświęcone przygotowaniu badania na szerszą skalę grodzisk czesko-słowackich.<sup>2)</sup>

Zbieg tych doniosłych postanowień dla poznania wczesnodziejowej przeszłości obu naszych krajów jest rzeczą nad wyraz korzystną. Nasuwa się w związku z tym pewna myśl, która — jak się zdaje — posiada obecnie korzystne warunki realizacyjne. Na innym mianowicie miejscu<sup>3)</sup> wskazywałem, że zagadnienie badania grodzisk polskich nie będzie mogło być należycie naprzód posunięte, o ile prace wykopaliskowe nie zostaną przeprowa-

dzone równocześnie w szeregu krajów sąsiednich, a nawet dalszych.

Dla należytego zrozumienia procesów tworzenia się państwa polskiego, w którym to fakcie grody odegrały znaczną rolę, wypada drogą stosowania metody kartograficznej ustalić poziome oraz pionowe występowanie na większym obszarze pewnych typów grodów, i to zarówno z punktu widzenia konstrukcji ich umocnień jak też rozplanowania. Poruszam tę kwestię dlatego, iż na zasadzie badań dotąd przeprowadzonych w Wielkopolsce wynika, że grody z solidnym obwałowaniem pojawiają się w Polsce dopiero w drugiej połowie dziesiątego wieku, a więc w momencie wystąpienia Mieszka I. W tym samym, zdaje się, czasie spotyka się w Gnieźnie a szczególnie w Poznaniu wydzielone ośrodki władzy. Brak go np. w Santoku, co jest rzeczą pozornie niejasną. Chodzi tu o duży gród<sup>4)</sup> pochodzący z czasów Mieszka I (a nie Chrobrego). Zagadnienie to wszakże inaczej wygląda, gdy uświadomimy sobie politykę pomorską Mieszka I. Wydaje się więc, że powstaje tu dużej doniosłości strategicznej obóz warowny, w którym nie było miejsca na wyodrębnienie przez pobudowanie specjalnych fortyfikacyj mieszkanią księcia.

Jest rzeczą jasną, iż w związku z tym powstać musi pytanie, jakie przyczyny

<sup>1)</sup> W. Hensel, Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy. Poznań 1946.

<sup>2)</sup> Wiadomość tę zawdzięczam uprzejmości mego przyjaciela czeskiego, dra B. Svobody z Pragi.

<sup>3)</sup> Z otchłani wieków, r. XV, str. 89-92.

<sup>4)</sup> Kwestię tę ujmuję tu inaczej, aniżeli święto uczyniła w ciekawym przyczynku mgr Z. Wartolowska (Światowi, t. XVIII, str. 207).

sprawiły, że grody z solidnym umocnieniem wcześniej pojawiają się np. na Śląsku i na Ziemi Lubuskiej (Kleszczów nad Odrą), oraz jak kształtowały się te kwestie w państwie np. wielko-morawskim czy czeskim. Sięgnąć możemy dalej, gdyż obchodzić nas będą niewątpliwie grody bułgarskie, jugosłowiańskie oraz ruskie. Pierwsze z uwagi na prawdopodobieństwo analogii w technice budowy wałów obronnych (a nie w rozplanowaniu) z niektórymi naszymi umocnieniami. Zdają się wskazywać na to odkrycia w dawnej stolicy Bułgarii, Pliska, położonej w pobliżu miejscowości Aboba. Konstrukcja tych wałów ma podobno analogie w pewnych partiach muru chińskiego i gdy chodzi o fortyfikacje bułgarskie, chiński ma posiadać rodowód. Podobnie zresztą, jak — zdaniem niektórych badaczy — miałyby się sprawa z wzniesieniem przez Bułgarów, np. w Besarabii<sup>5)</sup> granicznych wałów obronnych, analogicznych do znanych nam wałów śląskich względnie lużyckich. W tym związku ciekawie nas będą warownie awarskie oraz madziarskie z terytorium Węgier. W drugim wypadku istnieje możliwość na obszarze peryferycznym uchwycenia pierwotnej postaci słowiańskiego budownictwa obronnego, jaką była — zdaje się — osada otoczona palisadą.

Zadaniem przyszłych badań byłoby wykrycie związku przyczynowego między grodami o solidniejszych obwałowaniach z powstawaniem organizmów

państwowych. Wszelkie też zagadnienia ustrojowe nie będą mogły być obiektywnie oświetlone bez rozszerzenia bazy badawczej.<sup>6)</sup>

W związku z powyższym byłoby rzeczą nad wyraz korzystną, gdyby udało się powołać ogólnosłowiański komitet badania grodów z zadaniem koordynacji wysiłków i wymiany doświadczeń, osiągniętych w tej dziedzinie. Współpraca przedstawicieli poszczególnych państw doprowadzić by mogła do opracowania takiej kolejności badań, które mogłyby mieć nie tylko krajowe, lecz także międzynarodowe znaczenie. Fakt, że równocześnie w dwóch krajach, w Polsce i Czechosłowacji, zamierza się w sposób szerszy, niż zwykle się dotąd czynić, prowadzenie wykopalisk na terenie grodzisk wczesnohistorycznych, ułatwia w znacznej mierze realizację tego pomysłu. — Chodzi tylko o to, żeby Polska wystąpiła z wzmiankowaną inicjatywą. Jesteśmy przekonani, że współpraca taka na odcinku realnej, konkretnej akcji przyczyniłaby się do dalszego zbliżenia między narodami słowiańskimi.

Witold Hensel

<sup>5)</sup> Trzeba tu zaznaczyć, że badacz niemiecki Uhlig mniemał, iż wwały te zbudowali Goci, a Bułgarzy wtórnie ewentualnie użytkowali. Zagadnienie to będzie można rozwiązać dopiero po przeprowadzeniu wykopalisk.

<sup>6)</sup> O sprawach tych piszę stylem nieomal telegraficznym, gdyż po pierwsze, nie chcę zajmować cennego miejsca, a po drugie, w niedługim czasie szersze uwagi na ten temat ukażą się w ramach większego studium o osadnictwie Wielkopolski wczesnodziejowej.